

TEOFIL OLSZACKI

-1-

Bydgoszcz, 03.01.1945.

ul. CZACKIEGO 2/38  
55-138 BYDGOSZCZ  
ul. 03.06.1930r.  
m. NOWA NOSOWIEC

© ARCHIWUM WSCHODNIE

II/2649

"CZERWONA WIELKANOC"

ul. Nowa-Nosowice gmina Sudzikowo pow. DUBNO  
woj. ŁUCKIE (WOŁYŃSKIE) w 1943 roku. - (dn. 25.04.1945)

Taka nazwa, "CZERWONA WIELKANOC" opatrzyłem  
tym wykaz (to informacje) w bestialski sposób  
pomordowanych Polaków przez nacjonalistów  
ukraińskich - BÄNDEROWCÓW dla tego, że utkwiała  
mi u pamięci wypowiedź mojego ojca Władysława.  
W rozmowie z moją matką Bronisławą ojciec  
wypowiedział słowa "Czerwona Wielkanoc". Powiadał  
matce jak ostrzegał go jeden ze starszych  
już wielkim Ukraińcem (nazwiska nie pamiętam),  
że zbliżająca się Wielkanoc może być czerwona  
nie tylko od malowanych na kolor czerwony  
jajek, ale może być czerwona od krwi, która  
prawdopodobnie się poleje.

Zdaję z perspektywy minionego czasu mógłbym  
przypuszczać, że starsze pokolenie Ukraińców  
tego czasu było przeciwnie wyznaczeniem Polaków.  
Gwałt wspomniany w tej ostrzeżeniu mógł być  
zniknięciem i tego, że ojciec mój był człowiekiem  
dobrze sytuowanym, w tej miejscowości należał  
do grona gospodarzy majątkowiczów, a przy tym  
mieszkał po usi i okolicy, że jest człowiekiem  
dobrym i pomocnym. Gwałt i biedniejszy

okresach życia tak Polakom jak i Ukrainiecom. Stopa współżycia z nimi była bardzo szeroka. Gotowalność to może naprzykład fakt, że <sup>było</sup> on około 40 razy więcej chrestynem, w tym kilka razy przynajmniej do chrztu dzieci u sąsiadów i znajomych Ukrainców, którzy <sup>byli</sup> wyznania grekokatolickiego lub prawosławnego.

Wiść o zbliżającej się „Czerwonej Wielkonoży” natychmiast przez ojca została przekazana wszystkim Polakom.

Wiść była położona jak gdyby na kilku polemach wśród mniejszych i większych lasów. Te grupowe osady były zwane kwartalami: I-szy, III-ci i V-ty. Las największa owada, w której zamieszkiwało najwięcej Polaków i Ukrainców wraz z W/N kwartalami nosiła nazwę НОМІН НОСОМІЕА.

Osłobienie tej wsi w dużym przybliżeniu było następujące:

- 5 km na zachód od m. SMYGA
- 6-7 km na północ od m. SUDOBICZE
- 9-10 km na północny wschód od m. WERBA
- w środkowej części linii przebiegał DUBNO

Na wieś o najmniejszych obywateli się morderstwach, na kilka dni przed Hagizną, Wielkonoż, w porze wojny w domostwach pozostawały tylko kobiety z dziećmi. Każda płotka gąsita, że Ukraińcy będą zabierać z domów i morderstwa tylko mężczyzn, a więc wszyscy mężczyźni przemysli już od około 15-tego roku życia ukrywali się w piaskach - kilkanaście metrów oddalonych

od dawnostu lasach.

Morderca zagrzeba we Wielkiej Sobocie, ponieważ rano  
działa się w noc z Wielkiej Soboty na trzy dni  
Świąt Wielkiej Nocy.

Ofiarami morderstwa padły następujące osoby (rodziny):

Rodzina Sikorskich:

- pani Sikorska (imienia nie pamiętam) lat ok. 35
- jej syn Mieczysław lat 12
- jej córki - Danuta lat 10, Teresa lat 7, Zuzia  
córka (imienia nie pamiętam) lat ok. 5
- matka pani Sikorskiej - siostrzyczka lat ok. 65-70  
(nazwisko nie pamiętam)

Wszyscy pobierają bagietami (nie wiem)  
pan Sikorski Władysław lat ok. 40 ukryty w poliskim  
lesie słyszał krzyki morderczanej rodziny.

Rodzina Adamców:

- pani Adamiec (imienia nie pamiętam) lat ok. 40
- jej córka Genowefa lat 14
- jej córka Jadwiga lat ok. 18

Wszystkie pobierają bagietami i polite.  
Córka Jadwiga po wyjściu morderców odryskana  
przytomność i została przy życiu - odwieziona do Somyży  
w domu panstwa Adamców zamieszkiwać  
(jako lokatorka) Ukrainka o imieniu ŻENIA.  
stała w obronie rodziny Adamców. Wyposie-  
dziła słowa „baryłki im życie, im wam nie  
życia nie zrobili”. Po tych słowach została zastrzelona  
o broni palnej. Pan Adamiec ukryty w polisku



-4-

domu również slynął ceptony urodzonej  
rodziny.

### Rodzina Rosińskich - na I kwaterze

- Główni Rosińska (imięcia nie pamiętam) lat ok. 45  
polite i wracając do studni o 18 godzinie ok. 20.00
- jej córki - jedynego lat ok. 17, drugiego lat ok. 20  
też polite i wracając do studni. (imięcia nie pamiętam)
- syn lat ok. 10 (imięcia nie pamiętam) ukrył się  
za gorącym piecem, doznał bardzo silnych  
oparzeń ciała. Po odejściu morderców wdział  
jeszcze pomniejszając się ciała swoich najbliższych  
w studni.

### Rodzina Dulskich - na I kwaterze

- Główni Dulski (imięcia nie pamiętam) lat ok. 35
- jego żona Dulska (imięcia nie pamiętam) lat ok. 35
- jej córka po 1-szym mężu - Barabasz (imięcia  
nie pamiętam) lat ok. 12.
- Wszyscy pomordowani przy pomocy kłosa  
wózki.
- córka Dulska Danuta lat ok. 8 poraniona  
ostrymi narzędziami, polite - została przy  
życiu - odwieziona do szpitala.

Wszyscy porastali przy życiu Polacy -  
mieszkańcy tej wsi zdołali uniknąć podstępnej  
miercy do pobliskich kszakoł (lasu). Mężczyźni  
i dorośli synowie, którzy byli w ukryciu w pobliżu  
domostwa, po usłyszeniu dochodzących odgłosów  
jakich rozporczy wyżej wymienionych mordowanych  
sąsiadów, w błyskawicznym tempie przebiegli  
swoje rodzinny do lasu, z którego zaczęła jezera

niewielka wartość zbrodniczego zniszczenia. Ukochali  
wtedy wszystkie. Kobiety i mężczyźni nieśli dzieci  
z piernykami, kocykami i innymi akcesoriów, przystając  
je im wiażęby nie wydaliby z siebie głosu  
płaczem / zwracając się do nich, a przez to nie sprzeciwili  
za sobą, a polskie kręgi lasu mordujących bandytów.  
Go upływie nocy w 1-szy dzień świąt wszystkie  
gromadnie porzucili z lasu i zgrupowali się  
na szkolnym boisku należącym do gospodarstwa  
moich rodziców. Byliśmy w tym momencie bardzo  
zotym i upem dla bandytów, ponieważ w tej okolicy  
licznej grupie ludzi (ok. 50 osób) nie było ani jednej  
szuki broni palnej. Ukraińcy jednak w czasie  
dnia nie wychodzili ze swoich domostw i nikogo  
więcej już w tym dniu nie zamordowali.  
Mężczyźni samowolnie, ale jak odbył u siebie  
organizowany pomysł prawniczy kobiety  
i dzieci, pozostali w przesiedleńcu i podawali  
ich przy własnych domostwach - przeważnie w sadach.  
Z niezadowolonych dwóch kucanych koni i starych  
elementów wzięli zorganizowali jedną furmankę.  
Na furmance tej ulokowano osoby same i małe  
pakunki przeważnie z żywnością.  
Dobrze wsi pozostających przy życiu Polaków z tej  
wsi są mi jedynie średnio znane. Uważam, że  
wrazie konieczności lub innej zastawionej potrzeby  
moglibym podać rejony Polski, w których ci  
ludzie zamieszkali po wojnie.  
Zastępem sobie przez popełnienie minimalnych

błądów w opisywaniu faktach, których byłem  
 necessary świadkiem, a to z tego względu, że byłem  
 wówczas jeszcze młodszym chłopcem (12 lat i 8 m-cy)  
 i nie ma wątpliwości mogłem przyglądać się z bliska.  
 Ze względu czysto ludzkim było to wżec nieważne.  
 Były to sceny miernocie się nie jednokrotnie  
 w w jednorodzinnym pomieszczeniu wyprzedzonym  
 w bestialski sposób pomordowanymi bliskimi mi  
 ludźmi dorosłymi i małoletnimi kolegami i koleżankami,  
 a nawet ze swoimi spokrewnionymi osobami.

Okolo godz. 12<sup>00</sup> wyszedł na podwórku pomordowa-  
 nych masyłódny przy jednej fundacie do  
 m. SMICA, do kąd lesnymi drzewami otaczający  
 szeregłiwie.

Cośkolwiek pamiętam bardzo dokładnie jeszcze  
 jedno morderstwo dokonane przez nacjonalistów  
 ukraińskich - BANDEROWCÓW <sup>na podziemi</sup> w domu Dacłarka  
 Bronisława. Zreż miało miejsce zima, 1943r.  
 (mogło to być w miesiącach styczniu lub lutym,  
 dokładniej daty nie pamiętam)

Mogajówce zwanej "Kozie Ręzi" położonej w odle-  
 głości ok. 2-3 km na wschód od Nowej Wiosnicy  
 w lesie.

Zamordowano w niej:

- Pani, DACHARZ Jadwiga z d. Rutkiskiej lat ok. 25
- Jej przyrodniczego brata Burka Romanca lat 12
- Jej syna Józefa lat ok. 3

Trzech pomordowanymi i spaleni.



Odwieczione tylko <sup>-7-</sup>szeregi. zbiegających ciut.  
Pan BACHARZ Bronisław lat. ok. 30 wieki przed  
ostatnią, moją wyskakując z okna w szeregie stojąc  
w otaczające domi krowy i las.

Oświadczam również, że gdyby dane  
zawarte w tej mojej kobitkiej infotracji mogły  
przytoczyć się choć w najmniejszym stopniu  
do poszerzenia wiedzy o martyrologii jakiej  
działał Golecy na Wołyniu w czasie II wojny  
światowej, to pozostaną w pełni usatysfakcjonowane.

Przedziwić moich słów zawartych na  
tych siedmiu stronach infotracji potwierdzam  
niezależnym przepisem.

Opilant